

Sygn. akt: I ACa 680/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2015r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak - Grodzińska

SA Monika Koba

Protokolant: stażysta Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy M. (...)

przeciwko Biuru (...) w (...)” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.

i zażalenia powódki Gminy M. (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 kwietnia 2014r., sygn. akt XV C 687/12

I. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia jednego z pozwanych w ten sposób, że w miejsce „ Biuro (...) ‘H.’ w (...)” wpisuje: „ Biuro (...) w (...)” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)”,

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV. (czwartym) w ten sposób, że zasądza od pozwanych Biura (...) w (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) oraz (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Gminy M. (...) kwotę 4.248 (cztery tysiące dwieście czterdzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie pierwszoinstancyjne z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, a w pozostałym zakresie wniosek powódki o przyznanie kosztów i zażalenie oddala,

III. oddala apelację pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.,

IV. zasądza od pozwanych Biura (...) w (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) oraz (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Gminy M. (...) kwotę 95 (dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie zażaleniowe z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego,

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Gminy M. (...) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 680/14

I ACz 772/14

UZASADNIENIE

Powód Gmina M. (...) w pozwie skierowanym przeciwko Biuru (...) w (...)” Sp. z o.o. oraz (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie kwoty 280.340 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód, jako podmiot odpowiedzialny za zapewnienie ludności ciągów wodnokanalizacyjnych, W dniu 1 stycznia 1994 zawarł z S. N. (...) umowę o zastępstwo inwestycyjne. Na podstawie tej umowy w dniu 20 września 2001 (...) zawarł z pozwanym (...) umowę o wykonanie projektu budowlano-wykonawczego kanalizacji sanitarnej i wodociągu ulicy (...) w (...). W umowie tej (...) wystąpił jako inwestor zastępczy powoda działający w imieniu własnym, lecz na rzecz Urzędu Miejskiego w (...). Było to, więc powiernictwo, a odpowiedzialność kontraktowa dotyczyła stron umowy. Tym samym inwestor, wobec braku cesji praw z umowy, może zrealizować swoje prawa w przypadku zaistnienia szkody związanej z nienależytym wykonaniem umowy przez wykonawcę jedynie na drodze odpowiedzialności deliktowej. Na podstawie sporządzonego przez Biuro (...) w (...)” spółka z o.o. projektu został wybudowany rurociąg, który jednak nie został odebrany z uwagi a stwierdzone wady - jego uszkodzenie w postaci pęknięć i ugięć. Wyrokiem z dnia 31 października 2006 w sprawie I C 640/05 Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił roszczenie wykonawcy i zasądził od Gminy wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane uznając, że nie doszło do uchybień po stronie wykonawcy. Rozstrzygnięcie swoje sąd oparł na opinii biegłych Akademii (...) w B.. Biegli stwierdzili bowiem, że uszkodzenie rurociągu jest następstwem błędu projektanta, który mało wnikliwie przeanalizował następstwa przewidywalnych osiadań słabego podłoża gruntowego oraz nie uwzględnienia zasad projektowania rurociągów - niedostosowanie projektowe układanego rurociągu do warunków gruntowych.

Ponadto, powód wywodził, że w wyniku wykluczenia odpowiedzialności wykonawcy uznał, że odpowiedzialnym za szkodę jest Biuro (...) w (...)” spółka z o.o.. Pozwany ten w roku 2004, w ramach rękojmi na wezwanie (...), wykonał projekt zamienny rurociągu uwzględniający sugestie wykonawcy oraz zawarte w opinii prywatnej Politechniki (...) dotyczące błędnego rozmieszczenia pali podtrzymujących rurociąg oraz materiału koniecznego do podtrzymywania rur kanalizacyjnych. Z okoliczności tych powód wywiódł, że pozwany ad.1 uznał swą winę, co do wadliwości projektu. Szkada, jakiej doznał powód jest wynikiem wykonania prac naprawczych i zapłaty za nie wykonawcy, co wyniosło 280.340 zł, zaś brak jest jakiegokolwiek ograniczenia po stronie powoda w możliwości dochodzenia odszkodowania na podstawie deliktu.

Powód podniósł także, że o szkodzie dowiedział się w trakcie wykonywania odbioru rurociągu, lecz szkoda w sensie ekonomicznym nie była wówczas znana. O jej rozmiarze powód dowiedział się po złożeniu oferty na wykonanie prac naprawczych, zaś o osobie za nią odpowiedzialnej dowiedział się dopiero w dniu 31 października 2006. kiedy to zapadł wyrok w sprawie I C 640/05. W związku z tym nie ma zastosowania dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło przewidziany w art.646 kc.

Powód uzasadniając odpowiedzialność deliktową Biura (...) w (...)” spółka z o.o. wskazał, że nie uwzględnił on szczególnego charakteru podłoża w miejscu posadowienia rurociągu i nie przeprowadził badań i analiz właściwych dla rzetelnego sporządzenia projektu. Dokumentacja taka została sporządzona dopiero w styczniu 2004, a więc przed wykonaniem projektu zamiennego. Zdaniem powoda takie zaniechanie pozwanego ad.1 jest zawinione mając na uwadze profesjonalny charakter jego działań.

Pismem z dnia 1 lipca 2009 powód wezwał Biuro (...) w (...)” spółkę z o.o. do uznania odpowiedzialności za powstałą szkodę. W odpowiedzi pozwany przekazał sprawę (...) S.A. w W..

Na rozprawie w dniu 27 października 2009 r. pełnomocnik powoda wskazał, że wnosi o zasądzenie od pozwanych in solidum kwoty dochodzonej pozwem.

Pozwany - Biuro (...) w (...)” spółkę z o.o. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, że rzekome wady projektu wskazywane przez powoda nie stanowią czynu niedozwolonego, lecz nienależyte wykonanie umowy zawartej przez pozwanego z S. N. (...). Czynem niedozwolonym może być tylko takie nienależyte wykonanie zobowiązania, które stanowi samoistne, niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa lub zasad współzycia społecznego. Chodzi o naruszenie obowiązku ciężącego na każdym, a więc obowiązku uzasadniającego naprawienie szkody nawet z pominięciem stosunku zobowiązaniowego. Powód nie wskazał argumentów przemawiających za uznaniem wad projektu za czyn niedozwolony, w szczególności nie wskazał przepisów prawa lub zasad współzycia społecznego naruszonych przez pozwanego. Konstruowanie przez powoda roszczenia z czynu niedozwolonego jest natomiast nieuzasadnioną próbą obejścia przepisów o przedawnieniu, albowiem powód i działający w jego imieniu inwestor pośredni mogli dochodzić swoich roszczeń na podstawie umowy w czasie właściwym, tym bardziej, że inwestor zastępczy miał obowiązek dochodzenia takich roszczeń od projektantów, dostawców i wykonawców.

Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczeń w tej sprawie wywodząc, że wystarczającym jest powzięcie informacji o szkodzie i osobie sprawcy z wysoką dozą prawdopodobieństwa, a nie z pewnością. Powód, o szkodzie dowiedział się już w grudniu 2003, a upewnił się w latach 2004 i 2005. Z uwagi na treść pisma (...) z dnia 8 stycznia 2004 powód już w tym czasie musiał mieć świadomość, że przyczyną szkody mogą być wady projektu. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także, że powód dostateczne przekonanie o odpowiedzialności pozwanego uzyskał po zapoznaniu się z opinią biegłych (...) w B. z maja 2006 roku.

Pozwany podniósł także zarzut braku adekwatności wydatków powoda poniesionych na podstawie umowy z dnia 12 stycznia 2005 do wad projektu. Zakwestionował szkodę, co do wysokości wskazując, że do projektu zamiennego został sporządzony kosztorys na kwotę 124 504,03 zł. Pozwany zakwestionował opinię biegłych (...) z B. jako wydaną w procesie bez udziału pozwanego ad.1. Pozwany wskazał, że wykonał niezbędne zmiany projektowe, gdyż wykonuje je zawsze w ramach nadzoru autorskiego. Zaprzeczył, aby wykonany przez niego projekt nie zawierał wszystkich koniecznych elementów, obliczeń, danych oraz wskaźników dla gruntu. Badania gruntu zostały wykonane przez firmę (...).

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska ten pozwany podniósł zarzuty braku legitymacji biernej oraz przedawnienia roszczenia. Pozwany wywiódł, że z powodową Gminą nie łączył go żaden stosunek zobowiązaniowy i dlatego brak jego legitymacji biernej w tej sprawie. Wskazano także, że pozwany ad.1 zawarł z S. N. (...) umowę o dzieło. Wszystkie roszczenia z tej umowy przedawniają się z upływem lat dwóch od oddania dzieła i jest to termin dla obu stron umowy. Pozwany podniósł także, że powód nie udowodnił ani zasady odpowiedzialności pozwanych ani wysokości szkody.

Wyrokiem z dnia 21 października 2010 roku w sprawie I C 942/09 Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Od powyższego wyroku, powódka wywiodła apelację. Po rozpoznaniu apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie I ACa 272/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał Sądowi Okręgowemu w Gdańsku sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, iż zarzuty apelującej były w pełni zasadne, wskazujące na naruszenia art. 415 k.c. art. 443 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c. przez Sąd Okręgowy, który uznał, że roszczenie powódki nie było usprawiedliwione co do zasady i że uległo przedawnieniu. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Najwyższego

wyrażony w wyroku z dnia 10 października 1997 roku w sprawie III CKN 202/97, według którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku pogląd ten ma charakter ogólny i nie neguje zbiegu roszczeń ex contractu i ex delicto, ani nie ogranicza możliwości zastosowania powołanego przepisu do sytuacji, gdy poszkodowany i osoba odpowiedzialna za szkodę są osobami tego samego stosunku obligacyjnego, lecz wskazuje na to, że działanie lub zaniechanie z którego wynika szkoda może być rozpatrywane nie tylko jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, ale również jako czyn niedozwolony. Oznacza to że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania może stanowić delikt, z którego wynika szkoda dla osoby trzeciej, nie będącej stroną stosunku zobowiązaniowego.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że niezachowanie poziomu staranności, o którym mowa w art. 355 k.c. jest wyłącznie nienależytym wykonaniem zobowiązania umownego w rozumieniu art. 471 k.c. albowiem jednocześnie można zarzucić sprawcy szkody niedbalstwo znamionujące naruszenie norm powszechnie obowiązujących. Z ustalonych okoliczności faktycznych, nie uległo wątpliwości, iż pozwany projektant wadliwie zaprojektował urządzenie użyteczności publicznej dostarczającej wodę, a w sytuacji gdyby do awarii sieci kanalizacyjnej doszło po jej odbiorze i przekazaniu do użytku, to pozwany zostałby pociągnięty do odpowiedzialności administracyjnej przez właściwe organy nadzoru budowlanego, jak również osoby będące członkami zarządu pozwanego mogłyby zostać pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Ponadto Sąd Apelacyjny w Gdańsku zważył, iż nie doszło do przedawnienia roszczenia powódki, albowiem w sprawie nie ma zastosowania art. 646 k.c., gdyż powódka nie była stroną umowy o dzieło, której przedmiotem był wadliwy projekt sieci kanalizacyjnej. Roszczenie powódki winno bowiem być rozpatrywane w oparciu o art. 442 § 1 k.c., tj. o przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Termin od którego winien rozpocząć bieg przedawnienia roszczeń powódki to dzień 14 lipca 2006 roku, w którym biegli – autorzy opinii stanowiącej dowód w sprawie o sygn. I C 640/05, złożyli ustne wyjaśnienia do tej opinii na rozprawie. Wniesienie zaś pozwu przez powódkę w dniu 13 lipca 2009 roku nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia roszczenia określonego w art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny ponadto wskazał, aby Sąd Okręgowy ponownie badając sprawę dokonał oceny przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego na podstawie art. 415 k.c., w tym przesłanki w postaci winy obiektywnej – bezprawności działania, jak również przesłanki winy subiektywnej czyli objęcia wyrządzenia szkody przewidywaniem i wolą sprawcy. Ustaleniem przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego projektanta skutkować winno poczynieniem ustaleń w zakresie słuszności roszczenia co do jego wysokości przy uwzględnieniu inicjatywy dowodowej stron.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanych Biura (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Gminy M. (...) kwotę 148.572,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2009 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, a pozostałej części powództwo oddalił. Nadto zasądził od pozwanych Biuro (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Gminy M. (...) kwotę 14.858,02 zł tytułem kosztów procesu z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami. Nakazał też ściągnąć od pozwanych Biuro (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 8.109,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego oraz nakazał ściągnąć od powoda Gminy M. (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 7077,97 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Umową z dnia 1 stycznia 1994 zawartą pomiędzy Miastem (...) oraz (...) S.A. spółka ta jako inwestor zastępczy podjęła się prowadzenia inwestycji finansowanych ze środków budżetu Miasta do czasu ich zakończenia i upływu terminu rękojmi za wady (§ 1 ust. 1 umowy). Inwestor zastępczy zobowiązał się m. in do przygotowania niezbędnej dokumentacji i uzyskania pozwoleń na budowę; współdziałania w wyborze wykonawców dokumentacji

projektowo-kosztorysowej; zorganizowania przetargów; zawarcia umów z wykonawcami robót; sprawowania nadzoru inwestorskiego w granicach obowiązujących przepisów; dochodzenia oraz egzekwowania od jednostki projektowej, dostawców i wykonawców należnych odszkodowań lub kar umownych za nienależyte lub nieterminowe wykonanie zobowiązań umownych; złożenia sprawozdania rzeczowo-finansowego do 20 lutego i 20 lipca każdego roku; zorganizowania i przeprowadzenia odbiorów inwestycji, w tym odbioru końcowego (§ 2). W ramach umowy inwestor zastępczy działał w imieniu i na rzecz inwestora tj. Miasta (...) oraz zobowiązał się do wykonywania obowiązków wynikających z umowy z należytą starannością (§ 3 ust. 1 i 2).

W dniu 20 września 2001 roku (...) SA (zamawiający) działający w imieniu własnym i na rzecz Urzędu Miejskiego (...) na podstawie umowy o zastępstwo inwestycyjne z dnia 1 stycznia 1994 roku zawarł z Biurem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) umowę nr (...) o wykonanie prac projektowych. Na podstawie przetargu i oferty, Biuro (...) zobowiązał się do: - wykonania projektu budowlano – wykonawczego kanalizacji sanitarnej i wodociągu w ul. (...) w (...) – O. oraz sprawowania nadzoru autorskiego. Szczegółowy zakres prac projektowych przewidywał załącznik nr 2 do umowy, który zobowiązywał Biuro do wykonania projektu budowlano-wykonawczego kanalizacji sanitarnej i wodociągu w ul. (...) w (...), który ograniczał się do prac projektowych wraz z pozyskaniem mapy do celów projektowych i badań geologicznych zapewniających pozytywne uzgodnienia z (...) S.A. - koncepcji projektowej dla ułożenia sieci wodno-kanalizacyjnej wzdłuż kanału B wraz z przyłączami do istniejącej zabudowy przy ul. (...), - projektu budowlano -wykonawczego kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej wzdłuż kanału B wraz z przyłączami wodno – kanalizacyjnymi do zabudowy zlokalizowanej przy ul. (...) na podstawie powyższej koncepcji oraz sprawowania nadzoru autorskiego (§ 1 ust. 1).

Wykonawca zobowiązał się do wykonania projektu zgodnie z obowiązującymi przepisami, normami państwowymi i branżowymi, wraz z kompletem uzgodnień zewnętrznych (łącznie z właścicielami zajmowanych terenów) oraz Biura Studiów (...) w terminie 70 dni od dnia otrzymania od zamawiającego decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz mapy do celów projektowych wraz z materiałami z ewidencji gruntów lub od dnia otrzymania od zamawiającego warunków technicznych, o jakie wykonawca wystąpi do zamawiającego w ciągu 7 dni od podpisania aneksu nr (...) do umowy ((...) umowy).

Uzgodniono również, że przekazanie dokumentacji nastąpi protokolarnie, a integralną częścią protokołu będzie oświadczenie wykonawcy, że prace projektowe są wykonane zgodnie z umową i kompletne z punktu widzenia celu, jakiemu mają służyć ((...)).

W umowie strony określiły podstawy i sposób naliczenia kar umownych i zastrzegły prawo łącznego dochodzenia kar umownych ze wszystkich tytułów oraz na zasadach ogólnych odszkodowania przewyższającego zastrzeżone kary umowne ((...)).

Pozwany Biuro (...) spółka z o. o. wykonał projekt kanału sanitarnego (...) wraz z przykanalikami sanitarnymi oraz projekt wodociągu (...) wraz z przyłączami. Podstawą wykonania tego projektu była m. in. dokumentacja w postaci technicznego badania podłoża gruntowego wykonane przez Zakład Usług (...) w październiku 1996, wypisy z ewidencji gruntów i mapa ewidencyjna z kwietnia 1999 oraz warunki techniczne na uzbrojenie sieci wod-kan ul. (...) z dnia 3 kwietnia 2002 wydane przez (...). Projekt został przekazany S. N. (...) w sierpniu 2002. W projekcie tym przyjęto wzmocnienie podłoża poprzez jego dobrojenie geowłókniną, geokratą oraz podsypką. Zastosowano rury z laminatu. Nie wykonano analizy współpracy rurociągu z podłożem. Projekt pierwotny sporządzony na podstawie umowy z dnia 20 września 2001 dla zadania „Kanalizacja sanitarna i wodociąg dla ulicy (...) - L. był wykonany nieprawidłowo. Nieprawidłowości projektu były przyczyną awarii wodociągu i wpłynęły na konieczność wykonania prac naprawczych, tak by kanalizacją mogła spełniać swoje funkcje i zadania w sposób niewadliwy. Przyczyną wadliwości projektu było niedostosowanie sposobu posadowienia rurociągu do warunków gruntowych w miejscu jego ułożenia. W opinii biegłego sądowego P. G. stwierdzono, że kanał kanalizacji wybudowano na podziemnej estakadzie z mikropali o rozstawie, co 6 m. Pierwotnie zrealizowany projekt przewidywał ułożenie podłoża na dnio wykopu i ścianach do wysokości 75 cm z wodoszczelnej geowłókniny, na niej usztywniającego materaca z geokraty o wymiarach 10x50 cm, następnie podsypki i obsypki. Podłoże rurociągu miało niskie właściwości nośne, co przy torfiastym gruncie

musiało doprowadzić do osiadania rurociągu po zasypaniu go gruntem. To z kolei musiało doprowadzić i doprowadziło do zniszczenia rurociągu. Odcinki 6-metrowe rur były ugięte między mikropalami pod ciężarem zalegającego na nich gruntu. M. zostały prawidłowo zaprojektowane i wykonane. Pozwany H. postąpił niezgodnie z normatywnymi technicznymi obowiązującymi przy projektowaniu pod rurociąg podłoża. Zgodnie z Polską Normą PN-EN 1610:2002 w sytuacji gdy nośność dna wykopu jest niewystarczająca do uzyskania właściwego podłoża pod przewód konieczne jest przygotowanie specjalnych konstrukcji, czego należało się spodziewać w gruntach niestabilnych, tj. torf czy kurzawka. Przykłady możliwych rozwiązań w tym zakresie mogły obejmować wymianę gruntu lub ułożenie przewodu na konstrukcjach z pali, na przykład z użyciem belek poprzecznych lub konstrukcji wiszących belek podłużnych lub płyt betonowych opartych na palach. Kanał na przesłach ułożony na podłożu o zbyt niskim usztywnieniu jest skazany na mniejsze lub większe osiadanie. W niniejszej sprawie poszczególne odcinki pracowały w systemie belkowym do czego są absolutnie niedostosowane i nie mogły sprostać zadanim warunkom obciążeń statycznych. Potwierdzały to podobne zniszczenia na poszczególnych odcinkach. Ugięcia rurociągu na przesłach przy niezmiennym niwelacji podpór końcówek na palach doprowadziły do przekroczenia dopuszczalnych naprężeń i pęknięcia konstrukcji przewodu w jego dolnej części, gdzie naprężenia rozciągające były największe. Zastosowane rozwiązanie projektowe przez pozwanego było błędem projektu. Biegły R. N. podzielił stanowisko biegłego G., co do tego, że projekt został wykonany nieprawidłowo i był przyczyną późniejszej awarii wodociągu (projektując podziemną estakadę projektant nie uzyskał pewności w przedmiocie nośności, mógł to zrobić sięgając do prospektu producenta rur; nawet bez przeprowadzenia jakichkolwiek obliczeń widać, że zaprojektowany odstęp podpór wynoszący 6 m był za duży dla rurociągów napowietrznych, a tym bardziej dla podziemnych; niezależnie od tego projektant mógł i był zobowiązany sprawdzić nośność rurociągu za pomocą obliczeń statycznych czego nie uczyniono).

Na podstawie projektu pierwotnego w roku 2003 przystąpiono do wykonywania kanalizacji ul. (...) w (...). Prace budowlane wykonywało Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w (...). Pozwany H. sprawował nadzór autorski i wykonawca w czasie realizacji projektu nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do projektu. Po wykonaniu prac, w czasie odbioru poprzez wykonanie m. in monitoring kanału okazało się, że doszło do regularnego zaniżenia rurociągu między podporami łącznie z pęknięciami rur i rozsunięciami na połączeniu rur. Zamawiający Urząd Miejski w (...) oraz (...) jako inwestor zastępczy stwierdzili, że wybudowana kanalizacja sanitarna nie nadaje się do odbioru.

W związku z uszkodzeniami rurociągu wykonawca robót budowlanych zlecił Politechnice (...) wykonanie opinii naukowo-technicznej. W opinii stwierdzono, że uszkodzenia rurociągu powstały na podstawie przyjęcia nieprawidłowego schematu statycznego konstrukcji. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń statycznych stwierdzono, że dopiero rura stalowa (...) jest w stanie przenieść istniejące obciążenia, wynikające z rozwiązań konstrukcyjnych przedstawionych w projekcie.

We wnioskach opinii wskazano, że prawdopodobną bezpośrednią przyczyną awarii były nadmierne osiadania podłoża torfowego. W takich warunkach zastosowane rozwiązanie konstrukcyjne podparcia rurociągu w miejscach połączenia rur za pomocą mikropali jest niebezpieczne. Podparcie takie spowodowało zwiększenie się różnic przemieszczeń poszczególnych części rurociągu i przy sztywnym podparciu spowodowało przeniesienie nadmiernych obciążeń na rurociąg. Uszkodzenia obserwowane w trakcie monitoringu wynikały ze schematu statycznego uzyskanego przez sztywne podparcie, co 6 m. W analizowanych warunkach przyjęte rozwiązanie konstrukcyjne było niewłaściwe ze względów statycznych. Wykonane przez opiniujących obliczenia potwierdziły przeciążenie rurociągu powodujące przekroczenie jego granicznej wytrzymałości. W konkluzji opiniujący stwierdzili, że należy dostosować przyjęte rozwiązania do rzeczywistych warunków gruntowych. Przy remoncie należy zmienić schemat pracy konstrukcji. Określenie rozwiązań konstrukcyjnych wymaga dokładnego określenia parametrów geotechnicznych na trasie rurociągu oraz szczegółowej analizy inwentaryzacji konstrukcji i połączeń.

Pismem z dnia 8 stycznia 2004 (...) S.A. działając w uzgodnieniu z inwestorem Urzędem Miasta (...) wezwał pozwanego H. do wykonania projektu naprawy zrealizowanego kanału sanitarnego w ramach rękopmi wynikającej z umowy z dnia 20 września 2001r. W piśmie wskazano, że projekt powinien być uzgodniony przez (...) oraz

uwzględniać zminimalizowanie kosztów naprawy. Termin wykonania ustalono na 6 tygodni od dnia otrzymania przez pozwanego dodatkowych badań geologicznych, które inwestor zastępczy zleci przedsiębiorstwu (...).

W miesiącu styczniu 2004 firma (...) wykonała dokumentację badań podłoża gruntowego dla ustalenia geotechnicznych warunków w podłożu istniejącego kolektora sanitarnego w rejonie ul. (...).

Pozwany H. wykonał projekt zamienny oraz kosztorys naprawy posadowienia kanalizacji sanitarnej na kwotę 124.504,03 zł. W projekcie tym przyjęto technologię sztywnego podparcia na całej długości eliminującą wszelkie niedokładności wykonawcy. Zastosowano podpory, co 3 m. przyjmując brak współpracy rurociągu z podłożem. Na podstawie projektu zamiennego ta sama firma to jest (...) Centrum sp. z o.o. w (...) wykonała w 2005 roku przebudowę kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. (...) w (...). Koszt przebudowy wyniósł 280.340 zł, Po wykonaniu przebudowy firma ta wystawiła powodowej Gminie faktury na łączną kwotę 280.340 zł. Zakres prac naprawczych których wykonanie powstało w wyniku nieprawidłowości w wykonaniu tzw. projektu pierwotnego, obejmował:

- dodatkowe roboty ziemne w ilości 2068 m³,
- dodatkowe czynności związane z odwodnieniem wykopu (studzienki rewizyjne 5 sztuk, drenaż rurowy korytkowy 298mb, pompowanie wody z wykopu 100 godzin)
- umocnienie ścian wykopów liniowych- (...),
- dowód kruszywa do obsypki rurociągu (...) w ilości (...)
- obsypki rurociągu kruszywem – (...)
- zagęszczenie kruszyw w wykopie – (...)
- wywóz nadmiaru urobku z wykopu na odkład na 15 km – (...),
- koszty jednorazowe transportu maszyn na podwoziach gąsienicowych na i z placu budowy przy odległości bazy sprzętu od budowy – 15 km,
- demontaż rurociągu (...) (...) – (...),
- demontaż geokrat – (...)
- rozbiórki betonu pachwinowego na głowicach pali – (...)
- skrócenie górnej części pali o 17 cm – 50 sztuk,
- wywóz gruzu i pozostałości z rozbiórek na odl. 15 km – (...)
- montaż rurociągu (...) (...)o na gotowej konstrukcji – (...),
- organizacja placu budowy i zabezpieczenie robót (montaż zaplecza – 1 kpl, demontaż zaplecza – 1 kpl, barierki ochronne z desek na słupkach drewnianych budowa i rozebranie – przyjęto 99, 33 mb jako odcinek robót i 3 odcinki, oznakowanie robót i organizacja ruchu – znak drogowy).

Wartość robót naprawczych rurociągu kanalizacyjnego (...) (...)o wzdłuż drogi eksploatacyjnej od (...) do (...) dla ul. (...) w (...) L. wyniosła 148.572,62 zł brutto.

Pozwem z dnia 17 marca 2005 roku Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w (...) wniosło przeciwko Gminie M. (...) o zapłatę kwoty 88.340,08 zł. Na kwotę tę składały się część niezapłaconego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, koszty opinii Politechniki (...) oraz skapitalizowane odsetki. Postępowanie to było prowadzone pod sygnaturą I C 640/05 Sądu Okręgowego w Gdańsku. W toku tego postępowania został przeprowadzony dowód z

opinii biegłych Wydziału Budownictwa i (...) Akademii (...) w B.. Odpis opinii został doręczony pełnomocnikowi pozwanej wówczas Gminy w dniu 12 czerwca 2006 roku. Osoba pełnomocnika jest tożsama z osobą pełnomocnika powoda w tej sprawie. W opinii ustalono przyczyny uszkodzenia kanalizacji sanitarnej przy ul. (...) w (...) wykonanej na podstawie projektu pozwanego w tej sprawie H. w (...). Ocena przyczyn uszkodzenia rurociągu została dokonana m. in z uwzględnieniem Polskich Norm wskazanych w opinii. Ustalono, że z projektowanej długości 294 wykonano 286,2 m a z projektowanych 10 studni wykonano 9. Było to podyktowane uzgodnioną zmianą trasy kanału. Ze względu na zaleganie gruntów słabonośnych rurociąg i studnie oparto na mikropalach z rur stalowych wypełnionych betonem. Rurociąg oparto, co 6 m. na specjalnie skonstruowanych głowicach mikropali i betonie pachwinowym. Między palami jako wzmocnione podłoże zastosowano separacyjną warstwę geowłókniny, materac z małokomórkowej geokraty, odpowiednio zagęszczoną podsypkę z pospółki. Opisano uszkodzenia rurociągu jako pęknięcia i ugięcia rur, deformacje na połączeniach rur. Przy wydaniu opinii uwzględniono techniczne badania podłoża z października 1996. Odwiercono wówczas 5 otworów o głębokości od 5 do 17 m., z czego 3 otwory o głębokości 8 m zlokalizowane na trasie kanalizacji. Uwzględniono także badania podłoża wykonane w styczniu 2004 to jest 4 otwory wiertnicze po 12 m i 4 sondowania sondą. W miejscu posadowienia rurociągu zalegają aluwialno-bagienne grunty organiczne w postaci namulów i torfów o miąższości do kilkunastu metrów, a poniżej utwory mineralne w postaci piasków drobnych i średnich. Wody gruntowe występują w postaci zwierciadła swobodnego do głębokości 1,3 m. ppt. Na tej podstawie biegli stwierdzili, że istnieją bardzo trudne warunki geotechniczne dla posadowienia rurociągu w tym miejscu. W poziomie posadowienia i co najmniej kilka metrów poniżej zalegają różne grunty organiczne charakteryzujące się dużą ściśliwością i małą nośnością. Biegli zwrócili uwagę na to, że techniczne badania podłoża z lat 1996 i 2004 zawierały różne wyniki dotyczące głębokości zalegania gruntów organicznych. W dokumentacji z 1996 do głębokości 8 m. ppt nie nawiercono warstwy piasków /gruntów nośnych dla posadowienia pali /. W dokumentacji z 2004 roku strop piasków nawiercono odpowiednio na głębokościach 5,4 j 6,1 m. ppt. Otwory wiertnicze zlokalizowano przy rurociągu, natomiast we wcześniejszej dokumentacji są przesunięto o około 8 m od trasy kanalizacji w kierunku zachodnim (w stronę ul. (...)). Odległość między rozpatrywanymi otworami z obu dokumentacji nie przekracza 20 m. W opinii biegli wskazali, że projektowanie rurociągów ułożonych w gruncie jest zagadnieniem złożonym i niejednoznacznym. Polska Norma PN-EN 1295-1: 2002 przedstawia podstawy różnych metod obliczeniowych (około 10) stosowanych w krajach europejskich. Biegli powołali się także na monografię /A. K.: Rury kanalizacyjne/, w której przedstawiono wyniki obliczeń dla czterech metod projektowania konstrukcji w tych samych warunkach. Różnice wyników były stosunkowo duże. Na podstawie uszkodzeń rur, z jakich wykonano rurociąg i po dokonaniu obliczeń wytrzymałości rur na zginanie i rozciąganie podłużne biegli stwierdzili bardzo niską wytrzymałość i odporność rur na te czynniki. Stwierdzili także, że w katalogach producenta nigdzie jednoznacznie nie przestrzega się przed tak niską wytrzymałością rur na zginanie podłużne. W katalogach producenta wskazano, że rury są bardzo wrażliwe na różnice osiadań, składowanie nawet pojedynczych rur wymaga płaskiego podłoża, przy dynamicznym przenoszeniu rur można je uszkodzić, rozstaw podpór ogranicza się do 3 m. dla rur biegnących nad gruntem. Producent nigdzie nie podał dopuszczalnych ugięć rur przy zginaniu podłużnym, a według biegłych jest to niezwykle istotna informacja, która w sposób jednoznaczny pozwalała zaprojektować i wykonać odpowiednie rozwiązanie konstrukcyjne. Taką informację producent powinien zamieścić. Biegli wskazali także, że producent nigdzie nie podał wytrzymałości obliczeniowej przy zginaniu i rozciąganiu wzdłużnym. Wartości te powinny być jednoznacznie określone, a nie podane w taki sposób, że trzeba je szacować na podstawie pośrednich danych lub poprzez wykonanie dodatkowych obliczeń. Reasumując, biegli stwierdzili, że w przypadku niestabilnego podłoża, podparcia punktowego i stosunkowo słabych parametrów wytrzymałościowych rur rurociąg musiał ulec uszkodzeniu. Uznali, że projektant mało wnikliwie przeanalizował następstwa przewidywanych osiadań słabego podłoża gruntowego oraz nie uwzględnił zasad projektowania rurociągów. Wskazano jako uchybienie producenta rur brak podania pełnych informacji wytrzymałościowych obliczeniowych i o dopuszczalnych ugięciach w katalogach firmowych, chociaż podana informacja o ograniczeniu sztywnych pod parę do rozpiętości 3 m powinna projektantowi uświadomić rodzaj problemu. Biegli stwierdzili także, że ewentualne wady materiałowe rur, opisane w opinii, nie miały istotnego znaczenia na ustalenie przyczyny uszkodzenia rurociągu oraz, że wysiłki wykonawcy zmierzające do lepszego zagęszczenia gruntów podsypki, obsypki, prawdopodobnie spowodowały pogorszenie stanu torfów zalegających w podłożu i spowodowały tym w efekcie duże osiadania i uszkodzenia konstrukcji przewodu. Biegli stwierdzili, że w projekcie pierwotnym nie przeprowadzono żadnych obliczeń statyczno - wytrzymałościowych konstrukcji przewodu

ani dla stanu pierścieniowego ani belkowego. Swoje stanowisko biegli sprostowali w tej części w uzupełnieniu opinii stanowiącym odpowiedzi na pytania do biegłych przedstawione przez Gminę M. (...), gdzie wskazano, że projektant posiadał obliczenia konstrukcji przewodu dla stanu pierścieniowego wykonane przez producenta rur, ale nie wykonał obliczeń dla zasadniczego w rozpatrywanym przypadku stanu belkowego. Podsumowując przeprowadzoną analizę biegli stwierdzili, że posadowienie rurociągu w warunkach zalegania kilkumetrowej warstwy bardzo ściśliwych gruntów organicznych jest niewątpliwie trudnym zadaniem geotechnicznym zarówno na etapie projektowania jak i wykonawstwa wymagającym często stosowania niekonwencjonalnych rozwiązań. Projektant musi rozwiązać zagadnienia dotyczące m. in. parametrów konstrukcji przewodu (materiał, średnica, grubość ścianek i sztywność obwodowa); warunków posadowienia (typ podłoża dla posadowienia bezpośredniego lub specjalne metody przygotowania podłoża albo podparcia przewodu); geometrii wykopu (szerokość, głębokość oraz nachylenie ścian wykopu); systemu szalowania wykopu i efektu jego usunięcia; sposobu zagęszczenia zasyпки w strefie ułożenia przewodu; technologii realizacji prac ziemnych i fundamentowych. Stosowane metody projektowania są niejednoznaczne, dlatego projektant powinien krytycznie oceniać wyniki obliczeń i wspierać się w tym zakresie na doświadczeniach nie tylko własnych. Dodatkową trudnością jest wprowadzanie nowych materiałów i rozwiązań, których zachowanie zwłaszcza w nietypowych warunkach nie jest dostatecznie rozpoznane. Istotne znaczenie mają tu zalecenia i instrukcje producentów przewodów kanalizacyjnych oraz branżowe „Warunki techniczne wykonania i odbioru rurociągów”. Projektant dla stosunkowo płytkiego posadowienia kanalizacji ze względu na zalegające w podłożu słabe grunty zastosował rurę o zwiększonej sztywności obwodowej SN 10 000. Mogło to wynikać z zaleceń producenta oraz z własnych doświadczeń projektanta odnośnie pracy statycznej rury w stanie pierścieniowym. W tej sytuacji pominięcie tych obliczeń biegli uznali za uzasadnione. Natomiast oparcie rurociągu na sztywnych podporach / mikropalach/ bezwzględnie wymagało obliczeniowego sprawdzenia stanu belkowego pracy rurociągu. Konieczność takiego sprawdzenia wskazywana jest w literaturze i normie PN-EN 1610: 2002. Wykonane przez biegłych obliczenia wskazują, że ten właśnie stan pracy rurociągu był decydujący w omawianych warunkach posadowienia i w późniejszym projekcie naprawy zostało to uwzględnione. Biegli stwierdzili także, że na ostateczną, rzeczywistą pracę rurociągu ułożonego na słabym podłożu gruntowym wpływa wiele czynników, które nie dają się łatwo i precyzyjnie ocenić. Przyjęty sposób posadowienia rurociągu nie zapewniał założonej przez projektanta współpracy poszczególnych jego elementów (w tym materaca i mikropali o stosunkowo dużym rozstawie, co 6 m), co spowodowało nadmierne ugięcia przewodu kanalizacyjnego i jego uszkodzenie. Przyjęcie punktowych podparć mikropalami wymagało weryfikacji obliczeniowej. Projekt nie był dostosowany do warunków gruntowych.

Wyrokiem z dnia 31 października 2006 Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo, co do kwoty 76.466,25 wraz z odsetkami i kosztami procesu oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Wyrokiem z dnia 22 maja 2007 Sąd Apelacyjny w Gdańsku rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda (...) Centrum sp. z o.o. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powoda dalszą kwotę 7.166,19 zł. wraz z odsetkami i kosztami oddalając powództwo i apelację w pozostałej części.

Pozwany (...) spółka z o.o. zawarł w dniu 9 stycznia 2001 z pozwanym (...) S.A. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z działalnością w zakresie projektowania kompleksowego i nadzoru autorskiego. Następnie w dniu 14 stycznia 2002 umowa ta została przedłużona na dalszy okres do 28 stycznia 2003.

Pismem z dnia 1 lipca 2009 powodowa Gmina wezwała pozwanego H. do złożenia pisemnego oświadczenia w przedmiocie uznania odpowiedzialności deliktowej i do zapłaty kwoty 280.340 zł. w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 6 lipca 2009. Pozwany H. przekazał wezwanie do zapłaty pozwanemu (...) S.A. Pismem z dnia 28 lipca 2009 roku pozwany (...) S.A. odmówił wypłaty odszkodowania ubezpieczeniowego.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 13 lipca 2009.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy zważał co następuje :

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na załączonych do akt sprawy dokumentach, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

W niniejszej sprawie, zaszła konieczność wyjaśnienia okoliczności sprawy w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił więc dowód z opinii (...) (...) Stowarzyszeń (...) (...) w (...) w celu określenia wartości rynkowej prac budowlano – instalacyjnych potrzebnych do wykonania robót naprawczych rurociągu kanalizacji sanitarnej typ (...) (...) dla ul. (...) w (...) L. na odcinku wzdłuż drogi eksploatacyjnej od (...) do (...) wybudowanego na podstawie projektu „kanalizacji sanitarnej i wodociągu dla ul. (...) w (...) „ z sierpnia 2002 roku oraz projektu wykonawczego „Naprawy posadowienia kanalizacji sanitarnej z marca 2004 roku opracowanych przez Biuro (...) w (...). Opinia Naczelnej Organizacji Technicznej została przez Sąd uznana za jasną i pełną, sporządzoną rzetelnie, w oparciu o najlepsze zasady wiedzy i logiki. Opinia ta jest spójna, a wnioski w niej zawarte zostały szeroko umotywowane i wyprowadzone z poczynionych ustaleń w sposób poprawny logicznie. W ocenie Sądu Instytut w sposób obszerny i wnikliwy dokonał analizy materiału dowodowego oraz wyprowadził poprawne logicznie wnioski, przez co opinia pisemna, zasługuje na jej uznanie w całości. Rzeczowo i przekonująco odniósł się do zarzutów składanych do jego opinii, również logicznie uzasadniając jej założenia. (...) Rada Federacji Stowarzyszeń naukowo – (...) Naczelnej Organizacji Technicznej w (...) wskazała, po ostatecznym uwzględnieniu zarzutów obu stron do poprzednich opinii, iż wartość robót naprawczych rurociągu kanalizacyjnego (...) (...) wzdłuż drogi eksploatacyjnej od (...) do (...) dla ul. (...) w (...) L. wynosiła 148.572,62 zł brutto.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłych ds. budownictwa na okoliczność prawidłowości wykonania projektu pierwotnego sporządzonego przez pozwanego. Opinia biegłych w tym przedmiocie również została przez Sąd uznana za jasną i pełną, sporządzoną rzetelnie, w oparciu o najlepsze zasady wiedzy i logiki. Opinie te są spójne, a wnioski w nich zawarte zostały szeroko umotywowane i wyprowadzone z poczynionych ustaleń w sposób poprawny logicznie. W ocenie Sądu biegli w sposób obszerny i wnikliwy dokonali analizy materiału dowodowego oraz wyprowadzili poprawne logicznie wnioski, przez co opinie pisemne, zasługuje na jej uznanie w całości. Rzeczowo i przekonująco odniósł się do zarzutów

Sąd ad quo uznał, że opinie zostały wykonane w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, w oparciu o własne badania przeprowadzone przez biegłych. Wnioski w niej zawarte zostały należycie umotywowane i nie budzą zastrzeżeń. Mając powyższe na uwadze Sąd oparł się na przedmiotowym śródku dowodowym dokonując na jego podstawie rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie zeznań świadków B. K., R. K., A. P. (1), A. P. (2), M. W. uznając je za wiarygodne, albowiem znajdują potwierdzenie w przedłożonych przez strony dokumentach.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy uznał między stronami za bezsporne, zaś spór ograniczył się do ich prawnej oceny. Powódka swoje roszczenie wywodziła z art. 415 k.c., dochodząc od pozwanego naprawienia szkody wynikłej z wadliwego zaprojektowania rurociągu. Na wstępie wskazała należy, iż kwestie przedawnienie roszczenia, istnienie wad projektu pierwotnego sporządzonego przez pozwaną oraz kwestia możliwości dochodzenia przez Gminę roszczenia na podstawie art. 415 k. c. od pozwanych zostały rozstrzygnięte i przesądzone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku. W związku z tym iż, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę jest związany stanowiskiem Sądu Apelacyjnego podnoszone przez pozwanego zarzuty w tym przedmiocie należy uznać za bezzasadne.

Sąd Okręgowy rozpoznając ponownie niniejszą sprawę, zgodnie z wytycznymi wskazanymi przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, poprzestał na ustaleniu, czy pozwany Biuro (...) w (...) ponosi winę za wady projektu i czy wina ta nosi cechy bezprawności oraz na ustaleniu wysokości szkody jaką poniosła Gmina. Dokonał analizy przesłanek odpowiedzialności opartej na podstawie art. 415 k.c. Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazał, że pozwany Biuro (...) w (...) ponosi winę za swoją działalność, tj. za wadliwie opracowany projekt budowlany

i wykonawczy – Kanalizacja sanitarna i wodociąg dla ul. (...) w (...) L. z sierpnia 2002 roku. Projekt ten bowiem został opracowany przez pozwanego, przy naruszeniu licznych norm prawa budowlanego, w tym normy PN- (...) Budowa i badania przewodów kanalizacyjnych. Pozwany nie przeanalizował osiadań słabego podłoża i nie wykonał obliczenia stanu belkowego pracy rurociągu. Pozwany naruszył warunki technicznego wykonywania i odbioru robot budowlano – montażowych, błędem projektanta było potraktowanie gruntu jako nośnego między palami w przypadku gdy był on nienośny w miejscu oparcia na palach. Projektant, nie uzyskał pewności co do nośności rur pracujących” w stanie belkowym” podczas, gdy mógł to uczynić przez dokonanie stosownych obliczeń lub sięgnięcie do prospektu firmy gdzie odległości między podporami wynoszą 3 m a nie jak zastosował pozwany 6 m. O powyższych wadach w sporządzonym projekcie wypowiedzieli się biegli P. G. i R. N..

Biuro (...) w (...) jest profesjonalistą a jego należyta staranność należy oceniać zgodnie z wymogami art. 355 k.c. Zgodnie z tym artykułem, przy wykonywaniu obowiązków należy zachowywać należyta staranność wymaganą w danych stosunkach tego rodzaju. A zatem pozwany jako profesjonalny projektant winien zachować szczególną staranność przy opracowaniu przedmiotowego projektu. Z okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, iż pozwany takiej staranności nie zachował, o czym świadczą liczne błędy wymienione przez biegłych w opinii. Tym samym Sąd uznał, iż pozwanemu należy przypisać wobec takiego zachowania co najmniej niedbalstwo. Pozwane Biuro (...) nie dołożyło bowiem wszelkiej staranności aby wykony projekt był wykonany poprawnie i przewidywał posadowienie rurociągu do warunków gruntowych tam występujących. Projektant również nie sprawdził pomimo takiego obowiązku nośność rurociągu za pomocą obliczeń statycznych.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika ponadto iż pozwane Biuro (...) naruszyło ustawowe i zawodowe obowiązki wynikające chociażby z zapisów prawa budowlanego gdzie w art. 5 ust. 1 pkt 1 wskazano, iż obiekt budowlany należy projektować, budować, użytkować i utrzymywać zgodnie z przepisami, w tym techniczno -budowlanymi, obowiązującymi Polskimi Normami oraz zasadami wiedzy technicznej. Zdaniem Sądu naruszenie normy art. 5 prawa budowlanego w postaci wykonania projektu niezgodnie z przepisami, normami i zasadami wiedzy technicznej skutkowało w niniejszej sprawie wadą projektu i możliwością zawalenia się obiektu budowlanego, co oznacza, iż działanie pozwanego nosi cechy bezprawności.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż pozwany ponosi winę mającą cechę bezprawności w przygotowaniu niepoprawnej, wadliwej dokumentacji projektowej, w wyniku której doszło do postania szkody w wyniku jej realizacji. Co do wysokości należnego odszkodowania, Sąd na tę okoliczność powołał dowód z opinii instytutu naukowego, który ustalił ją na kwotę 148.572,62 zł. Ostatecznie kwota ta nie była kwestionowana przez strony procesu.

Kwestie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje art. 822 k.c. Art. 822 k.c. został podany nowelizacji, gdzie jego nowe brzmienie zostało ustalone ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz.557) z dniem 10 sierpnia 2007 roku. W myśl art. 5 tejsze ustawy, do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

Zatem wobec faktu, że umowa ubezpieczenia OC z pozwanym została zawarta przed dniem wejścia w życie nowelizacji w niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie art. 822 k.c. w poprzednim brzmieniu. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest zatem determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego. Powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty od obu podmiotów, a zatem jeżeli jeden z nich spełni świadczenie drugi podmiot będzie z niego zwolniony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na mocy art. 415 k.c. w związku z art. 822 k. c. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 148.572,62 zł, oddalając powództwo w pozostałej części. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zgodnie z żądaniem pozwu, przyjmując, iż wcześniej powód mógł domagać się zapłaty niniejszej kwoty, a najwcześniej możliwą datą, od jakiej powód mógł domagać się odsetek jest data wniesienia niniejszego powództwa. W pkt III wyroku Sąd zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego uznając, iż obie strony jednakowo brały czynny udział w reprezentowaniu swoich interesów i angażowały się w niniejszym procesie.

Jednocześnie Sąd uznał, iż powódka Gmina wygrała sprawę w 53%, a zatem koszty procesu Sąd rozdzielił w takim stosunku. Na nieuwiszczone koszty sądowe w szczególności złożyły się opinie biegłych oraz oplata od pozwu i apelacji. Ponadto Sąd nakazał w takim stosunku od pozwanych zasądzić (in solidum) na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 14.858,02 zł.

Apelację od tego orzeczenia sądu I instancji złożył pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. zaskarżając w części ten wyrok, tj. w pkt I, III V, VI zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 822 k.c. przez przyjęcie, że zakres umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy pozwanym ad 1 a firmą ubezpieczeniową obejmuje również szkody rzeczowe które ubezpieczony był zobowiązany naprawić w ramach rękojmi lub gwarancji. We wnioskach apelujący wnosił o zmianę pkt I, III, V i VI przez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego – (...) S.A. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad 2 zwrotu kosztów za obie instancje.

Strona powodowa Gmina M. (...) wnosila o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przypisanych.

Także współpowozany złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz pozwanego Biura (...) spółka z o.o. w (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozstrzygnięcie sądu I instancji co do pkt IV zażalenie złożyła powódka Gmina M. (...). Żaląca wnosila o zmianę zaskarżonego postanowienia sądu poprzez zasądzenie na rzecz powodowej Gminy M. (...) od pozwanych Biura (...)” spółki z o.o. w (...) i (...) S.A. w W. kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje względnie uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu i przekazanie sprawy rozstrzygnięcia o powyższych kosztach zastępstwa procesowego do Sądu pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącej zastosowana przez Sąd Okręgowy zasada kompensaty kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), została w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego zastosowana wadliwie, bez uwzględnienia przepisów prawa, charakteru sprawy oraz rzeczywistego nakładu pracy pełnomocnika powodowej Gminy, prowadzącego ostatecznie do korzystnego wyroku zasądzającego.

Odpowiedź na zażalenie złożyło pozwane Biuro (...) spółka z o.o. w (...) wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

oSąd Apelacyjny zważył co następuje :

Sąd Apelacyjny z urzędu zauważył, że w zaskarżonym wyroku błędnie oznaczono stronę pozwaną – pozwanego ad. 1. Stąd na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. sąd II instancji dokonał sprostowania orzeczenia jak w pkt I.

Apelacja pozwanego - (...) Spółka Akcyjna w W. była niezasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005r., sygn. akt IV CK 526/04).

Odnosząc się do apelacji wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialności ubezpieczyciela (pozwanego (...) S.A.) wynika art. 822 k. c i na podstawie umowy ubezpieczenia tej odpowiedzialności cywilnej pozwany ad 1 ma pokryć szkodę doznaną przez powoda, czego nie kwestionuje obecnie apelujący. Natomiast apelujący podnosił, że pomimo związania stron taką umową ubezpieczenia z zapisu § 6 ust. 2 pkt 3 OWU zatwierdzonych Uchwałą Zarządu (...) nr (...) z dnia 26.08.1999r. zmienionych Uchwałą Nr (...) z dnia 07.10.2003r., które stanowiły załącznik do tej umowy wynika, że pozwany (...) S.A. nie odpowiada za szkody rzeczowe, które ubezpieczony jest zobowiązany naprawić w ramach rękojmi lub gwarancji.

Zdaniem sądu II instancji argumentacja (...) S.A. była niezasadna. Po pierwsze szkoda w sprawie nie miała charakteru rzeczowego, albowiem polegała na sporządzeniu wadliwego projektu, którego realizacja spowodowała szkodę u powódki. Nadto wskazać należy, że zgodnie z definicją szkody rzeczowe (§ 1 OWU) polega ona na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie rzeczy. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występowała.

Nadto zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego w Gdańsku nieprawidłowości sporządzonego przez pozwaną Biuro (...) spółka z o.o. w (...) projektu były przyczyną awarii wodociągu i wpłynęły na konieczność wykonania prac naprawczych tak aby kanalizacja mogła spełniać swoje funkcje i zadania w sposób niewadliwy. W związku z awarią spowodowaną wadliwym wykonaniem projektu (...) SA działając w uzgodnieniu z inwestorem, tj. Urzędem Miasta (...) wezwał pozwanego (...) do wykonania projektu naprawy zrealizowanego kanału sanitarnego w ramach rękojmi wynikającej z zawartej umowy. Biuro (...) spółka z o.o. w (...) wykonało projekt zamienny i kosztorys naprawy zgodnie z żądaniem powoda. Jednakże pozwany (...) S.A. w ramach odpowiedzialności jako ubezpieczający nie ma obecnie ponosić odpowiedzialności za koszty tego projektu, natomiast ma ponosić odpowiedzialność za koszty jakie poniosła osoba trzecia korzystająca z wadliwego projektu, co spowodowało konieczność wykonania robót naprawczych rurociągu kanalizacyjnego, których wartość wyniosła 148.572,62 zł. Podkreślić należy, że pozwany (...) SA w związku z zawartą umową ubezpieczenia z (...) ponosi, zgodnie odpowiedzialności cywilną za szkodę związaną z prowadzoną przez pozwanego (...), działalnością gospodarczą (tu projektową). Powoływanie się przez (...) SA na zapisy § 6 ust. 2 pkt. 3 OWU, jest nietrafne. Przedmiotowy zapis OWU dotyczy zupełnie innej sytuacji. Mianowicie zapis ten wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela wtedy, gdy w stosunku kontraktowym szkoda polega na nieprawidłowym wykonaniu projektu, a ubezpieczony naprawia tę szkodę poprzez poprawienie projektu. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia ze szkodą wynikającą ze stosunku zobowiązaniowego, z czynu niedozwolonego. Pozwany (...) w ramach rękojmi nie przeprowadzał robót naprawczych rurociągu kanalizacyjnego a jedynie sporządził projekt budowlano-wykonawczy kanalizacji sanitarnej i wodociągu ulicy (...) w (...) na podstawie którego inny podmiot miał przeprowadzić przebudowę. W niniejszej sprawie brak jest przesłanek do uznania, iż szkody spowodowane przez wadliwy projekt kanalizacji mogły być naprawione w ramach rękojmi, a zatem nie było podstaw do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie § 6 ust. 2 pkt. 3 OWU. Zgodnie z brzmieniem art. 822 k.c. obowiązującym w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia (...) SA ponosił odpowiedzialność za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną przez pozwanego (...) działalnością w zakresie kompleksowego projektowania z włączeniem nadzoru autorskiego. Poniesiona przez poszkodowaną Gminę M. (...) szkoda bez wątpienia związana była z prowadzoną przez pozwanego (...) działalnością wskazaną w polisie ubezpieczeniowej.

Z uwagi na powyższe, apelacja pozwanego (...) S.A. w W., jako niezasadna, podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu (pkt III wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd II instancji orzekł mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego, tj. przegranie go przez skarżącego (...) S.A. w W.. Stąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) zasądził je na rzecz strony powodowej w wysokości 2.700 zł (pkt V.).

Odnosząc się z kolei do zażalenia powódki sąd II instancji uznał je w części za zasadne. Rozstrzygając o kosztach procesu za I instancję sąd ten osobno orzekł o kosztach sądowych i osobno o kosztach zastępstwa procesowego i do każdego z tych kosztów zastosował inną zasadę orzekania o nich. O ile sąd II instancji dopuszcza osobne orzekanie o kosztach sądowych i o kosztach zastępstwa procesowego, to nie znajduje podstaw by przy orzekaniu o nich do każdego z nich stosować inną zasadę rozstrzygnięcia o kosztach. Zdaniem sądu II instancji w sprawie należało, tak jak do kosztów sądowych również do kosztów zastępstwa procesowego zastosować zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, tj. przyjąć że powód wygrał sprawę w 53 %, a pozwany w 47% i przy uwzględnieniu tych proporcji o nich orzec (art. 100 zd. 1 in fine k.p.c.). Sąd Apelacyjny nie podziela też stanowiska sądu I instancji, że obie strony jednakowo brały czynny udział w reprezentowaniu swoich interesów i angażowały się w niniejszym procesie. Sąd I instancji pominął przy dokonanej ocenie charakter sprawy i rzeczywisty nakład pracy pełnomocników, co ostatecznie doprowadziło do korzystnego rozstrzygnięcia dla strony pozwanej. Czynne zaangażowanie pełnomocnika powódki widoczne było tak przy pierwszym rozpoznaniu, jak i pierwszej apelacji co doprowadziło do diametralnej zmiany oceny prawnej roszczenia Gminy M. (...) w kontekście odpowiedzialności za czyn niedozwolony i kwestii przedawnienia. Takie zachowanie, powinno być ocenione wyżej niż aktywność pełnomocnika strony pozwanej ((...)). W tym stanie rzeczy nie można było nakładu pracy pełnomocników strony powodowej i pozwanej zrównywać. Nie można też nie zauważyć, że w istocie udział (...) S.A. w trwającym 5 lat procesie sprowadził się w istocie do złożenia pisma z dnia 8 września 2009 r. - odpowiedzi na pozew i uczestnictwa w jednej rozprawie. To wszystko uzasadniało przyjęcie do liczenia kosztów zastępstwa procesowego po stronie powodowej podwójnej stawki przepisanej, co dawało kwotę (7.200x2x53%) 7.632 zł. Należne natomiast koszty zastępstwa procesowego po stronie pozwanej wynosiły (7.200x 47%) 3.384 zł. Po kompensacie pozostawała kwota 4.248 zł na rzecz strony powodowej. W związku z tym, że podmioty po stronie pozwanej odpowiadały in solidum to też w ten sposób określono ich odpowiedzialność za koszty (art. 105 § 2 k.p.c. stosowany odpowiednio).

Tak więc na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 100 zd. 1 in fine i 105 § 2 k.p.c. oraz w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) sąd II instancji zmienił punkt IV zaskarżonego wyroku sądu I instancji (pkt II.). O kosztach postępowania zażaleniowego orzekł stosownie do wyniku tego postępowania – tj. jest rozdzielając je stosunkowo (powód domagał się kwoty 6.678 zł, a uzyskał 4.248 zł, a więc wygrał postępowanie zażaleniowe w 64%. Jego koszty wynosiły 67 opłaty od zażalenia i 300 zł stawki opłaty należnej pełnomocnikowi – razem 367 zł x 64% - 233zł. Z kolei po stronie wystąpiły jedynie koszty pełnomocnika pozwanego 300 zł x46% -138 zł. Co po potrąceniu dawało kwotę 95 zł na rzecz powódki. Stąd Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 oraz § 12 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461) zasądził kwotę 95 zł na rzecz strony powodowej. W związku z tym, że podmioty po stronie pozwanej odpowiadały in solidum to też w ten sposób określono ich odpowiedzialność za koszty postępowania zażaleniowego (art. 105 § 2 k.p.c. stosowany odpowiednio; pkt IV.).